



Sygn. akt I UK 120/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Wolna
w sprawie z odwołania Mieczysława P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 12 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 listopada 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwany decyzją z 30 stycznia 2009 r. odmówił ubezpieczonemu Mieczysławowi P. prawa do emerytury górniczej, gdyż nie udowodnił żadnego okresu pracy górniczej. Wskazanie przezeń na stanowisko pracy górniczej

wymienione w załączniku nr 2, poz. 32, do rozporządzenia z 23 grudnia 1994r. w sprawie niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 – dalej: „rozporządzenie”) jest nieuprawnione, gdyż ubezpieczony pracował jako zbrojarz konstrukcji i prefabrykatów, a nie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jako rzemieślnik lub inny robotnik zatrudniony stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych.

W odwołaniu ubezpieczony zarzucił, że wszystkie jego stanowiska pracy, tj. zbrojarz, betoniarz-zbrojarz, zbrojarz konstrukcji i prefabrykatów żelbetowych, związane były z wykonywaniem czynności monterskich i dlatego pracodawca - Kopalnia Węgla Brunatnego w Bełchatowie - zważając na wyniki innych spraw, przeprowadził regulację w związku z którą komisja weryfikacyjna wydała mu świadectwo pracy górniczej z 18 marca 2009 r., w którym podano, że pracował jako robotnik zatrudniony stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych, remontowych – poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z 10 lutego 2010 r. oddalił odwołanie. Ustalił, że ubezpieczony pracował w Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie z przerwami od 15 kwietnia 1997 r. Zatrudniony był jako zbrojarz; zbrojarz konstrukcji i prefabrykatów betonowych. Komisja weryfikacyjna ustaliła natomiast, że ubezpieczony pracował jako robotnik stale zatrudniony na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych i konserwacyjnych. W oparciu o charakterystykę wykonywanych czynności przez ubezpieczonego w spornych okresach, zeznania świadków, a także zeznania ubezpieczonego Sąd ustalił, że charakter i zakres jego obowiązków nie uległ zmianie. Do zakresu jego obowiązków należała budowa rozdzielni nadkładu i węgla, budowa i rozbiórka betonowych systemów odwodnienia powierzchniowego wraz z postępem prac, przygotowanie fundamentów pod ciągi technologiczne (taśmociągi), stacje transformatorowe i pompownie. Praca ubezpieczonego polegała na układaniu, wykonywaniu i ewentualnym montowaniu gotowych zbrojeń, łączeniu prefabrykatów betonowych i stalowych. Rowy odwodnieniowe i osadniki

były eksploatowane przez oddziały odwodnieniowe, a rozdzielnie nadkładu i węgla oraz taśmociągi przez górnicze. W ocenie prawnej Sąd stwierdził, że prawo do emerytury górniczej podlegało ocenie na podstawie art. 50a i 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa emerytalna” lub „ustawa”) oraz przepisów rozporządzenia, w tym z poz. 32 załącznika nr 2. Praca ubezpieczonego w spornych okresach nie była pracą górniczą. Praca polegająca na budowaniu rozdzielni nadkładu i węgla, przy budowaniu i rozbiórce pompowni, betonowych systemów odwadniania powierzchniowego wraz z postępowaniem prac, przy przygotowywaniu fundamentów pod ciągi technologiczne (taśmociągi), stacje transformatorowe i pompownie, nie jest pracą na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Nieprawidłowe było zakwalifikowanie tej pracy przez pracodawcę w świadectwie pracy górniczej z 18 marca 2009 r. oraz przez komisję weryfikacyjną 11 grudnia 2008 r. jako pracy na stanowisku robotnika stale zatrudnionego na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych i konserwacyjnych, wymienionych pod poz. 32 w załączniku nr 2 do rozporządzenia. Praca ubezpieczonego była identyczna z pracą zbrojarzy wykonywaną na różnych budowach.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącego, przyjmując za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, stwierdził że ubezpieczony w spornych okresach był zatrudniony jako zbrojarz, zbrojarz konstrukcji i prefabrykatów żelbetowych w określonych oddziałach i nie wykonywał prac zbrojarskich. Do zadań ubezpieczonego należały takie czynności jak: - montaż fundamentów i urządzeń tras przenośnikowych nadkładowych I, II, III układu KTZ (koparka, taśmociąg, zwałowarka), - budowa rozdzielni nadkładu i węgla (montaż fundamentów i konstrukcji urządzeń, połączonych z układem KTZ), - budowa tras przenośników węglowych i montaż pompowni odwadniających złoża wraz z postępowaniem robót górniczych w wyrobisku. W zakresie oceny czy praca ta była pracą górniczą, Sąd zauważył, że przepisy regulujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć

decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikującej określone zatrudnienie jako pracę górniczą. Z brzmienia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej wynika, że pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymania sprawności technicznej agregatów i urządzeń wydobywczych. Potwierdza to również wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, stanowiący załącznik nr 2 do rozporządzenia. To rozporządzenie (wykonawcze) nie może dawać więcej uprawnień niż wynika to z samej ustawy emerytalnej, która stanowi podstawę wyjściową do oceny pracy górniczej. Natomiast ubezpieczony wykonywał prace, które zakwalifikować można głównie do tzw. prac przygotowawczych (inwestycyjnych), mających w efekcie końcowym służyć eksploatacji kopaliny (węgla brunatnego). Praca ubezpieczonego miała funkcjonalny związek z eksploatacją odkrywki kopalni węgla brunatnego, jednakże nie można zaliczyć jej do pracy przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Nie była to praca górnika na odkrywce (poz. 1 załącznika nr 2 do rozporządzenia, którą łączy się z wykonywaniem czynności, które bezpośrednio należą do procesu wydobywczego), ani też praca górnika – odwadniacza złoża na odkrywce (poz. 2 załącznika nr 2 rozporządzenia) – również bezpośrednio związana z procesem wydobywczym, którą wykonywali pracownicy oddziałów odwodnieniowych zajmujący się eksploatacją obiektów odwodnienia powierzchniowego wykonanych przez pracowników oddziałów i-r. Brak jest także podstaw do przyporządkowania faktycznego stanowiska pracy ubezpieczonego do wymienionego w poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia, gdyż nie wykonywał ubezpieczony stale i na

odkrywce bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych jako ślusarz, spawacz, elektryk, mechanik, monter, wulkanizator, automatyk, czy cieśla. Nie można było kwalifikować zatrudnienia ubezpieczonego jako pracy górniczej, mimo zmiany kwalifikacji jego zatrudnienia przez pracodawcę i komisję weryfikacyjną.

Skarga kasacyjna zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego przez: 1) błędną wykładnię i niezastosowanie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem nr 2, poz. 32 do rozporządzenia, poprzez nie uznanie pracy ubezpieczonego na stanowisku robotnika zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych, remontowych, wymienionym w poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia, jako pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce węgla brunatnego; 2) naruszenie art. 2 i 32 Konstytucji RP polegające na nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez pozwanego, Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny poprzez wydawanie różnych orzeczeń w podobnym stanie faktycznym i prawnym; II. naruszenie prawa procesowego – tj. art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na nieodniesieniu się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wydania skarżącemu nowego świadectwa pracy górniczej w oparciu o ustalenia komisji weryfikacyjnej działającej na podstawie zarządzenia Prezesa Zarządu KWB Bełchatów SA z 28 grudnia 2006 r. Nr 73/061 oraz protokołu dodatkowego nr 34 do Zakładowego Układu Zbiorowego, co doprowadziło do braku kontroli instancyjnej. W uzasadnieniu wyroku znajduje się jedynie lakoniczne zdanie dotyczące tej kwestii, które absolutnie nie spełnia wymogów określonych w art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona.

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy niezasadnie łączony jest z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny „w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wydania skarżącemu nowego świadectwa pracy górniczej

w oparciu o ustalenia komisji weryfikacyjnej”, gdyż tak określona istota sprawy ujawniła się już na wstępnym etapie przed organem rentowym, który nie honorował tego świadectwa pracy jako dokumentu potwierdzającego pracę górniczą. Decyzja pozwanego określiła treść sporu, który w istocie dotyczył konieczności ustalenia jakiego rodzaju zatrudnienie skarżący rzeczywiście wykonywał w kopalni. Na tym też koncentrowało się postępowanie dowodowe. Mimo wydania świadectwa pracy górniczej Sąd weryfikował je i po uzyskaniu informacji z Kopalni co do czynności pracowniczych ubezpieczonego oraz na podstawie dalszego materiału ustalił, że skarżący zajmował się budową rozdzielni nadkładu i węgla, budową i rozbiórką betonowych systemów odwodnienia powierzchniowego wraz z postępowaniem prac, przygotowaniem fundamentów pod ciągi technologiczne (taśmociągi), stacje transformatorowe i pompownie – a praca polegała na układaniu, wykonywaniu i montowaniu gotowych zbrojeń, łączeniu prefabrykatów betonowych i stalowych. Rowy odwodnieniowe i osadniki były eksploatowane przez oddziały odwodnieniowe, rozdzielnie nadkładu i węgla oraz taśmociągi – przez oddziały górnicze. Na tej podstawie uznał, że nie była to praca górnicza w rozumieniu ustawy emerytalnej. Zakwalifikowanie tej pracy jako górniczej nie było prawidłowe, gdyż były to prace inżynierskie przy budowie urządzeń górniczych, które to urządzenia były następnie wykorzystywane przez oddziały odwodnieniowe, górnicze i elektryczne, wykonujące pracę górniczą. Praca ubezpieczonego była identyczna z pracą zbrojarzy wykonywaną na różnych budowach. Ustalenia w sprawie, które stanowiły oparcie zaskarżonego wyroku, wiążą Sąd Najwyższy w rozpoznaniu skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Nie są one zasadniczo odmienne od twierdzeń skarżącego, wszak nie przeczył, że pracował jako zbrojarz, betoniarz, zbrojarz prefabrykatów. To, że komisja weryfikacyjna zakwalifikowała pracę skarżącego jako pracę górniczą według stanowiska opisanego pod poz. 32 złącznika nr 2 do rozporządzenia nie było wiążące dla organu rentowego ani dla Sądów. Świadectwo pracy górniczej stanowi tylko dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i w przypadku sporu jego treść podlega ocenie. Sąd potwierdził decyzję pozwanego, iż świadectwo pracy górniczej nie było prawidłowe, nawet gdy zostało wydane po uprzednim stanowisku komisji weryfikacyjnej. Można zauważyć, iż nie jest to przypadek jednostkowy, gdyż Sąd Najwyższy rozpoznawał już sprawy

w których stwierdzał, że pozwany zasadnie kwestionował pracę górniczą podaną przez kopalnię w świadectwie pracy górniczej (por. wyroki: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 i I UK 337/09, LEX nr 601991; z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z 5 maja 2011 r., I UK 382/10 i I UK 395/10 - niepublikowane). Należałoby też dodać, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach nie decyduje treść dokumentów wydawanych przez pracodawcę, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213 i z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553). Wracając do zarzutu skargi, to przepis art. 328 § 2 k.p.c. odnosi się do uzasadnienia wyroku a nie do rozstrzygnięcia. Jeżeli skarga zarzuca nierozpoznanie istoty sprawy, to zarzut powinien dotyczyć naruszenia przepisu art. 386 § 4 k.p.c., gdyż gdyby sprawa nie została rozpoznana co do istoty, to naruszenie prawa procesowego polegałoby na tym, że Sąd rozstrzygnął sprawę merytorycznie zamiast uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Inna sytuacja związana jest z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., gdyż ewentualne mankamenty uzasadnienia wyroku nie mają znaczenia, gdy orzeczenie odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uzasadnienie sporządza się już po wydaniu wyroku (rozstrzygnięcia), zatem trudno tu zakładać naruszenie procedury w stopniu wpływającym na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2). Reasumując zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie jest zasadny, gdyż świadectwo pracy górniczej nie miało przesądzającego znaczenia i było weryfikowane negatywnie od początku postępowania. Ustalenia faktyczne jakich dokonano w związku z koniecznością ustalenia rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez skarżącego wiążą Sąd Najwyższy w ocenie zarzutów materialnych skargi kasacyjnej.

Skoro według ustaleń faktycznych świadectwo pracy górniczej rozmijało się z rodzajem pracy wykonywanej przez skarżącego, to nazwy stanowiska pracy z tego świadectwa skarga nie może przyjmować jako punkt oparcia dla zarzutu naruszenia prawa materialnego. Wszak Sąd nie stwierdził, że praca robotnika określona pod poz. 32 załączniku nr 2 do rozporządzenia nie stanowi pracy

górnictwa w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, lecz że skarżący wykonywał rodzajowo inną pracę, która nie była pracą górnictwa w rozumieniu ustawy. O tym co stanowi pracę górnictwa decyduje ustawa (art. 50c ust. 1 pkt 4). Natomiast rozporządzenie wymienia tylko stanowiska pracy górnictwa. Relacja pomiędzy ustawą a rozporządzeniem została już oceniona w podobnej sprawie, w której stwierdzono, że rozporządzenie nie może dawać więcej uprawnień niż wynika to z ustawy. Przepis ustawy stanowi podstawę wyjściową do oceny pracy górnictwa (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Nie ma więc dwóch odrębnych źródeł prawa dotyczących pracy górnictwa, gdyż rozporządzenie wykonawcze z 23 grudnia 1994 r. nie ma w tym zakresie samodzielnego znaczenia. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górnictwa i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górnictwa. Innymi słowy analiza w ocenie pracy górnictwa powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górnictwa (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Stanowisko określone w rozporządzeniu jest tylko wtedy adekwatne, gdy zatrudniony wykonywał pracę górnictwa określoną w ustawie. Praca górnictwa nie wynika więc z samej nazwy stanowiska określonej w rozporządzeniu, gdyż bez wykonywania pracy górnictwa kwalifikowanie zatrudnienia nazwą (nomenklaturą) stanowiska z rozporządzenia nie sprawia, że zatrudniony w kopalni wykonywał pracę górnictwa. Za pracę górnictwa uznaje się tę, która polega na ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy). Te same reguły odnoszą się do stanowiska pracy ujętego pod poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia.

Zasadnie Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność ścisłej wykładni prawa dotyczącego pracy górnictwa (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444). Norma odniesienia wynika więc z regulacji art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, zgodnie z którą za pracę górnictwa uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń

wydobywczych. Tego rodzaju zatrudnienia (pracy) skarżący w spornym okresie nie wykonywał, zatem jego praca nie może być uznana za pracę górniczą w rozumieniu wskazanego przepisu.

Zagadnienie w sprawie nie polega więc tylko na tym, czy praca „zbrojarza, betoniarza, spawacza itp. przy wykonywaniu prac górniczych na odkrywce węgla brunatnego mieści się w zbiorczym pojęciu stanowiska robotnika, rzemieślnika zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych, remontowych, wymienionego w załączniku nr 2, poz. 32 do rozporządzenia”, lecz na tym czy praca skarżącego była pracą górniczą. Skarżący nie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża ani przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, zatem pozytywna odpowiedź czy skarżący wykonywał pracę górniczą w aspekcie regulacji ustawy (art. 50c ust. 1 pkt 4) byłaby możliwa, gdyby uznać, że jego zatrudnienie polegało na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Odpowiedź jest negatywna gdyż, „bieżący” charakter określonego zatrudnienia to praca przypadająca na daną chwilę, trwająca obecnie, dzień po dniu. Za pracę przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych nie może być zatem uznana praca zbrojarza, betoniarza, która według ustaleń rodzajowo różni się od bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Praca bieżąca przy konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, to praca o charakterze codziennym. Za taką pracę nie może być uznane zatrudnienie zbrojarza, betoniarza-zbrojarza, zbrojarza konstrukcji i prefabrykatów żelbetowych, gdyż nie dotyczyło bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Relację definicji pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy do opisu stanowiska pracy górniczej pod poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia należałoby wyostrzyć przez wskazanie, iż ustawa w pracy górniczej ujmuje tylko „bieżącą konserwację agregatów i urządzeń wydobywczych”, natomiast praca określona pod poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia zakresowo jest szersza, albowiem dotyczy też robót „montażowych” i „remontowych”. Wyżej już zauważono, że rozporządzenie nie może dowolnie rozszerzać pojęcia pracy górniczej, gdyż jest to domena ustawy. Gdyby nawet trzymać się tylko literalnej treści regulacji z poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia, to należy przyjąć, że bieżący montaż,

konserwacja albo remont odnoszą się do urządzeń dotyczących bieżącego urabiania, ładowania oraz przewozu nadkładu i złoża, bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Tylko taka korelacja pozwala zgodnie odczytać ustawę (art. 50c ust. 1 pkt 4) oraz rozporządzenie (poz. 32). Semantycznie i funkcjonalnie nie można bowiem pomijać różnicy pomiędzy pracą określoną w ustawie jako pracą „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych” i pracą z rozporządzenia „rzemieślnika i innego robotnika przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle”. Od razu też widać, że wykaz tych stanowisk nie jest przykładowy lecz zamknięty i nie obejmuje stanowiska zbrojarza, betoniarza; natomiast w sprawie nie ustalono, iżby skarżący w spornym okresie był zatrudniony jako spawacz. Praca zbrojarza, betoniarza-zbrojarza, zbrojarza konstrukcji i prefabrykatów żelbetonowych nie jest pracą wykonywaną przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4), bowiem tak jak ustalono nie różniła się od pracy zbrojarzy wykonywanych na różnych budowach.

Natomiast argumentacja, że praca skarżącego funkcjonalnie była związana z eksploatacją odkrywki nie jest sprzeczna z powyższą oceną. Nie każda jednak praca wykonywana na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej (wskazane wyżej wyroki Sądu Najwyższego). Potwierdza to sam ustawodawca skoro w definicji praca górnicza została w ustawie zawężona do pracy przy urabianiu, ładowaniu, przewozie i przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4), a po wtóre nie chodzi o wszystkie stanowiska pracy na odkrywce w kopalni, lecz ściśle wymienione w rozporządzeniu (załącznika nr 2), przy czym i te nie mogą być niezgodne z ustawowym rozumieniem pracy górniczej.

Konstytucja nie jest bezpośrednim źródłem prawa do emerytury górniczej dochodzonej w sprawie. Prawo to uregulowane jest w ustawie zwykłej, zgodnie zresztą z art. 67 Konstytucji. Właśnie ten przepis Konstytucji jest szczególny do jej art. 2 i art. 32, co jedynie potwierdza, że na podstawie tych ostatnich przepisów ubezpieczony nie może rościć sobie prawa do emerytury. Łączony z nimi zarzut skargi skupia się na twierdzeniu, że rozpoznano już wiele podobnych spraw w

których uwzględniono wnioski ubezpieczonych pracowników Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie o emeryturę górniczą albo o ponowne ustalenie jej wysokości, dlatego również wniosek skarżącego o emeryturę górniczą powinien być uwzględniony. Rzecz jednak w tym, że w tej sprawie podlegała rozpoznaniu tylko indywidualna sprawa skarżącego o emeryturę górniczą. Nie podlegały natomiast ocenie sprawy ubezpieczeniowe innych pracowników z tej samej kopalni. Każda sprawa o emeryturę jest indywidualną sprawą ubezpieczonego i o jej rozstrzygnięciu decyduje ustalony stan faktyczny oraz prawo materialne jednakże dla ubezpieczonych. Innymi słowy, rozstrzygnięcie pozytywne czy negatywne w sprawie innego ubezpieczonego nie stanowiło źródła prawa dla rozstrzygnięcia sprawy skarżącego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.